

Sygnatura akt II Ca 1707/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Tabaka
Sędziowie:	SO Zbigniew Zgud SO Grzegorz Buła (sprawozdawca)

Protokolant: protokolant sądowy K. Z.

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w K.

przeciwko M. S.

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji strony powodowej i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 10 kwietnia 2014 roku, sygnatura akt I C 1058/11/K

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę: „4938,77 zł (cztery tysiące dziewięćset trzydzieści osiem złotych siedemdziesiąt siedem groszy)” zastępuje kwotą: „3948 (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści osiem) złotych”;
- w pozostałym zakresie oddala obie apelacje;
- koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi;
- przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla (...) w K. na rzecz adwokat E. D. kwotę 73,80 zł (siedemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt groszy) brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
- nakazuje ściągnąć od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. kwotę 1072,61 zł (tysiąc siedemdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem wydatków na opinię biegłego poniesionych tymczasowo z sum budżetowych;

6. w pozostałym zakresie kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 czerwca 2015 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie:

I. nakazał pozwanej M. S., by wydała stronie powodowej (...) w K. w stanie wolnym ogródek oznaczony nr porządkowym (...) o pow. 400 m2, wchodzący w skład nieruchomości położonej w miejscowości R., składającej się z działek ewidencyjnych o nr (...), objętej księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, VI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w K. nr (...), uzależniając wykonanie przez pozwaną M. S. obowiązku wydania nieruchomości od jednoczesnego spełnienia przez stronę powodową (...)w K. na rzecz pozwanej M. S. świadczenia z tytułu poniesionych nakładów w kwocie 4 938,77 zł;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

III. zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 90 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. przyznał adwokat E. D. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla (...) w K. wynagrodzenie w wysokości 73,80 złotych tytułem wynagrodzenia za udzieloną z urzędu pomoc prawną;

V. ustalił, że nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość składająca się z działek nr (...), objęta księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w K. nr (...), stanowi własność Województwa (...). Działka nr (...) zabudowana jest barakiem administracyjnym oraz wiatami magazynowo – warsztatowymi i wykorzystywana była jako baza (...). Na pozostałej części nieruchomości (tj. na obszarze działek nr (...)) zostały urządzone ogrody działkowe, które istnieją od 1982 roku. Działki nr (...) były przeznaczone pod bazy, składy i nieuciążliwe usługi. Wcześniej na tym teren było wysypisko śmieci, teren był też częściowo terenem podmokłym. Pismem z dnia 4 marca 1982 r. Naczelnik Gminy Z. przekazał w użytkowanie (...) Zarządowi Dróg część działki nr (...) z przeznaczeniem pod inwestycje, a do czasu rozpoczęcia inwestycji pod ogródki działkowe. W 1991 r. Gmina Z. sprzedała (...) w K. działki o nr (...), na których obecnie znajdują się ogródki działkowe, zaś 5 kwietnia 1994 r. dyrektor (...) wyraził zgodę na przekazanie części tych działek Zarządowi (...), gdyż teren ten stał się dla (...) zbędny. W 1996 r. i 2000 r. (...) składało wnioski o oddanie mu w wieczyste użytkowanie terenu ogródków działkowych. Wniosek dotyczył działek nr (...), na których – według twierdzeń pism – od 1981 roku istnieje (...) (...) o charakterze stałym, zarejestrowany pod nr(...). Pismem z dnia 30 października 2001 roku Urząd Marszałkowski Województwa (...) odmówił przekazania działek nr (...) w użytkowanie wieczyste (...) Związku (...) zaznaczając, że nieruchomość może być zbyta na drodze sprzedaży.

Ogród działkowy oznaczony nr (...) pozostaje we władaniu M. S.. W dniu 15 listopada 1993 roku R. L. zawarł z (...)w K. umowę dzierżawy (nr (...)) na czas określony sześciu lat. W umowie zostało zastrzeżone, że działka przeznaczona jest pod uprawę warzyw, a dzierżawca na obowiązek użytkować działkę zgodnie z jej przeznaczeniem i nie może dokonywać stałej zabudowy, obsadzać jej krzewami ani drzewami. Pozwana użytkowała działkę wraz z państwem L.. Po śmierci R. L. i jego małżonki pozwana nadal użytkowała działkę i złożyła do Zarządu (...) w R. wniosek o przyznanie jej działki. W 1999 r. Zarząd uchwałą przyznał działkę pozwanej. Pozwana była od tego momentu przekonana, że posiada tytuł prawny do władania działką. Decyzja o przyznaniu działki nie została zgłoszona do (...). Do tegoż Zarządu wnioski o przyznanie działek składali również inni działkowicze, będący pracownikami (...).

(...) wiedział o istnieniu i współpracował z Zarządem (...), ale nie znał statusu prawnego tego podmiotu. (...) jako poprzednik prawny (...) wyraził zgodę na wykonanie na terenie ogrodów działkowych przyłącza prądu. (...)

w pismach z 2001 i 2008 r. kierowanych do organów gminy Z. wskazywał, że działki nr (...) użytkowane są w formie zorganizowanego ogrodu działkowego. W dniu 13 czerwca 2005 roku (...) (...) podjął uchwałę nr (...) w sprawie użyczenia na rzecz (...) nieruchomości położonej w R., składającej się z działek nr (...). W uchwale została określona treść umowy użyczenia: nieruchomość została oddana Zarządowi Dróg Wojewódzkich w K. do bezpłatnego używania z przeznaczeniem na prowadzenie statutowej działalności (...). Użyczający wyraził zgodę na wydzierżawienie części przedmiotu użyczenia, stanowiącej ogrody działkowe na rzecz pracowników i byłych pracowników Zarządu Dróg Wojewódzkich i jego poprzedników prawnych. (...) przeprowadził weryfikację użytkowników ogródków w R. sprawdzając, czy spełniają oni narzucone przez (...) (...) kryteria, warunkujące zawarcie umów dzierżawy. Część użytkowników tych kryteriów nie spełniła, wśród nich M. S., która nie jest pracownikiem ani byłym pracownikiem (...) lub jego poprzedników prawnych. Ostatecznie jednak (...) wypowiedział podpisaną w 2007 r. umowę dzierżawy i wezwał wszystkich działkowiczów do wydania nieruchomości.

(...) nie zawarł umów dzierżawy z osobami nie spełniającymi kryteriów określonych przez (...) (...) (w tym z pozwaną M. S.), lecz przyzwolił na dalsze faktyczne użytkowanie ogródków, pod warunkiem uiszczenia wyższej opłaty tj. kwoty 210 zł, podczas gdy osoby, z którymi zostały podpisane umowy dzierżawy płaciły 70 zł. M. S. wpłacała 70 zł, mimo że była wzywana do zapłaty kwoty 210 zł. Kwestionowała wysokość opłaty. W wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy z dnia 30 września 2010 r., w sprawie z powództwa Województwa (...) – (...) przeciwko M. S. o zapłatę nieuiszczonych kwot z tytułu czynszu za użytkowanie ogródka powództwo zostało oddalone. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że skoro strona powodowa przyjęła ze względów społecznych, że działkowicze korzystający bezumownie z działek nadal mogą to robić, to winna konsekwentnie umożliwić tym osobom wynegocjowanie satysfakcjonujących umów. Pismem z dnia 25 września 2008 r. skierowanym do Przewodniczącego (...) (...) pozwana wniosła o umożliwienie jej zawarcia z (...) umowy dzierżawy.

W latach 2001 – 2004 M. S. uiszczała roczną składkę członkowską w kwocie 100 zł na rzecz (...), które wpłacała do Zarządu O. w R.. Za rok 2005, 2006 i 2007 wpłaciła kwoty po 75 zł. W dniu 31 marca 2008 r. M. S. wpłaciła na rzecz (...) kwotę 70 zł. Wpłata została opisana jako opłata za dzierżawę ogródków i zaliczona na poczet należności objętej fakturą VAT nr (...), wystawioną przez Zarząd (...). Za kolejną fakturę VAT z dnia 13 maja 2009 r. pozwana zapłaciła również kwotę 70 zł. W latach 2004, 2006 – 2008, 2010-2011 M. S. uiszczała osobno opłaty za zużycie energii elektrycznej. Przed 2007 r. (...) nie żądała opłat za użytkowanie ogródków, gdyż nie miała odpowiedniego tytułu prawnego.

Na terenie ogródka nr(...) pozwana nasadziła kilka choinek, borówki i porzeczki, pozostałe drzewa i krzewy zostały nasadzone przez państwa L.. Pozwana obili sidingiem pakamerę ustawioną w ogródku przez państwa L. i wymieniła w niej okna i drzwi. Pakamera ta nie jest związaną trwale z gruntem. Pozwana opłaciła doprowadzenie wody i prądu (wraz z innymi działkowiczami) oraz urządziła na terenie urządzonym przez siebie ogródka kuchnię polową i grill oraz ogrodziła teren swojego ogródka.

Wartość nakładów poczynionych przez pozwaną przedstawia się następująco: obicie pakamery sidingiem – 1 247,06 zł; obicie pakamery panelami od wewnątrz – 1 037,35 zł; zamontowanie w pakamerze okien - 1 181,30 zł; zamontowanie w pakamerze drzwi - 403,96 zł; urządzenie kuchni polowej, w skład której wchodzi stanowiące ruchomości piec węglowy typu angielska o wartości 1 241,51 zł oraz zadaszenie o wartości 493,23 zł; ogrodzenie terenu 1 159,18 zł; doprowadzenie wody (w części poniesionej przez pozwaną - 370 zł; doprowadzenie prądu (w części poniesionej przez pozwaną) 2 200 zł; nasadzenie drzew iglastych – 1 293 zł; nasadzenie krzewów borówek i porzeczek – 1 075,77 zł.

W 1993 roku użytkownicy ogródków wystąpili z wnioskiem o przyjęcie do (...) Związku (...). Telefonicznie uzyskali informacje, że jednogłośnie została podjęta uchwała przychylnie rozpatrująca wniosek. Pismem z dnia 12 grudnia 1996 roku(...) poinformował o przyjęciu uchwałą nr (...) z dnia 4 listopada 1993 roku Pracowniczego(...)do (...) Związku (...). Uchwała o wskazanym numerze nie została przesłana użytkownikom działek ani w 1993 roku, ani wraz z pismem z 12 grudnia 1996 roku.

Na terenie działek nr (...) w R. w dniu 21 września 2005 roku nie istniał pracowniczy ogród działkowy zarejestrowany w (...). Działki te nie były nigdy zarejestrowane w Rejestrze Rodziny O. Działkowych Krajowej Rady (...) jako rodzinny ogród działkowy. Spór pomiędzy stronami dotyczył także faktu rejestracji ogrodu w R. w (...) Związku (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że w pozostałym zakresie stan faktyczny pomiędzy stronami nie był właściwie, a różnica stanowisk wystąpiła przy ocenie prawnej statusu prawnego działek nr (...) (...).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności przeprowadził analizę przepisów ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U. z 2014 r., poz. 40). Biorąc pod uwagę definicję rodzinnego ogrodu działkowego (art. 2 pkt 5 w/w ustawy) Sąd wskazał, że było mu wiadome z urzędu, że co do niektórych osób użytkujących ogródki urządzone na terenie nieruchomości strony powodowej zapadły wyroki nakazujące wydanie zajmowanej części nieruchomości, z czego przynajmniej jeden jest wyrokiem prawomocnym (w sprawie I C 1059/11/K). Taka sytuacja w ocenie Sądu Rejonowego nie pozwalała na poczynienie ustaleń, że przedmiotowy obszar odpowiada definicji ogrodu działkowego, gdyż w chwili orzekania obszar ten nie był przeznaczony na cele rodzinnych ogrodów. Właściciel nieruchomości zamierzał zagospodarować wydane mu fragmenty w odmienny od dotychczasowego sposób. Nadto, przedmiotowa nieruchomość nigdy nie była przeznaczona na tereny zielone lub ogrody działkowe, lecz na bazy i magazyny, a jedynie faktycznie była wykorzystywana jako teren ogródków działkowych.

W następnej kolejności, Sąd Rejonowy rozważał, czy nieruchomość w R. nie stała się rodzinnym ogrodem działkowym na mocy art. 66 powołanej powyżej ustawy. Sąd pierwszej instancji wskazał, że działki nr (...) w R., choć faktycznie wykorzystywane jako ogródki działkowe, nie są rodzinnym ogrodem działkowym, gdyż teren ten nigdy nie był we władaniu (...) Związku (...). Zgodnie z art. 41 ust. 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych pracownicze ogrody działkowe o nieuregulowanym stanie prawnym, a zarejestrowane w rejestrze pracowniczych ogrodów działkowych z chwilą wejścia w życie ustawy stają się rodzinnymi ogrodami działkowymi. Nieruchomość składająca się m.in. z działek nr (...) nie była przeznaczona pod pracownicze ogrody działkowe, ani pod uprawy ogrodowe (a taki grunt mógł stanowić pracowniczy ogród działkowy zgodnie z definicją zawartą w art. 6 ustawy z dnia 6 maja 1981 roku o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz. U. z 1996 r., nr 85, poz. 390 z późn. zm.). W ocenie Sądu Rejonowego z uwagi na faktyczne zagospodarowanie i wykorzystywanie tejże nieruchomości jako ogrodów działkowych, można było rozważyć uznanie nieruchomości za pracowniczy ogród działkowy o nieuregulowanym stanie prawnym. Jednakże nawet takie przyjęcie, nie dawało podstaw do wniosku, że z dniem wejścia w życie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stały się one rodzinnym ogrodem działkowym, gdyż nie były zarejestrowane w rejestrze prowadzonym przez (...) Związek (...).

W ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwana nie wykazała, by przysługiwało jej prawo do korzystania z zajmowanego ogródka, w szczególności nie zawarła umowy dzierżawy tej nieruchomości. Pozwana zadeklarowała, że wyda nieruchomość pod warunkiem zwrotu wartości poniesionych na nieruchomość nakładów, powołując się na prawo zatrzymania. W tym zakresie, Sąd Rejonowy uznał, że podstawowym warunkiem skutecznego powołania się na prawo zatrzymania jest istnienie po stronie zobowiązanego do wydania rzeczy wierzytelności o zwrot nakładów poczynionych na tą rzecz, a wysokość tej wierzytelności powinna być ściśle określona. Pozwana określiła wartość poczynionych przez siebie nakładów, a nadto wniosła o sporządzenie na tą okoliczność opinii przez biegłego do spraw szacowania nieruchomości. Sąd dopuścił dowód z tejże opinii i na jej podstawie stwierdził, że pozwanej służy roszczenie o zwrot nakładów na mocy przepisu art. 226 § 1 k.c., który to stosuje się odpowiednio do posiadania zależnego (art. 230 k.c.). W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwana była posiadaczem zależnym ogródka działkowego, gdyż nie miała tytułu prawnego do władania nim, zaś jej posiadanie miało cechy użytkowania. Co więcej, było to posiadanie w dobrej wierze. Zdaniem Sądu Rejonowego należało stwierdzić, że strona powodowa nie wykazała, by pozwana pozostawała w chwili wejścia w posiadanie działki w złej wierze. Za takim stanowiskiem przemawiało to, że tuż po przekazaniu jej władania przez J. L. rozpoczęła ona procedurę uzyskania uprawnienia do władania ogródkiem. Złożyła formalne podanie o przydzielenie działki, uzyskała pełną zgodę Zarządu (...). Opłacała wszystkie opłaty, w prawach i obowiązkach była traktowana na równi z pozostałymi działkowiczami. Od momentu uzyskania przydziału do czasu powzięcia informacji

o zwartej przez (...) i Województwo (...) umowy użyczenia spornych działek, posiadała działkę w niezakłócony sposób, pozostając w usprawiedliwionym przekonaniu, że na mocy przydziału stała się następcą prawnym państwa L.. Pozwana działała w zaufaniu do posiadanych przez Zarząd (...) uprawnień w zakresie władania ogródkami działkowymi, nie miała podstaw by sądzić, że organ ten nie ma umocowania do podejmowanych działań takich jak przydzielanie ogródków działkowych osobom nie zatrudnionym w (...). Zresztą obydwie podmioty wiedziały o swoim istnieniu, współpracowały ze sobą, zarząd przyznawał ogródki również na rzecz pracowników (...). Pozwana nie miała także podstaw, by uważać że zajmowany przez nią ogródek nie stanowi części pracowniczego ogrodu działkowego. W okolicznościach sprawy zdaniem Sądu Rejonowego za pełni, usprawiedliwione należało uznać przekonanie pozwanej, iż zajmuje ogródek w pracowniczym ogrodzie działkowym zarejestrowany w (...), gdyż taką informację uzyskała od samego (...). W pełni był o tym przekonany również Zarząd (...), na podstawie przekazanych przez (...) informacji.

Dlatego też zdaniem Sądu Rejonowego, biorąc pod uwagę powyższe należało uznać, że pozwana posiadała ogródek w dobrej wierze, a zatem służyło jej roszczenie o zwrot nakładów koniecznych oraz innych, o ile zwiększają wartość nieruchomości. W tej kwestii Sąd zważył, że poczynione przez pozwaną nakłady na działkę nie miały charakteru nakładów koniecznych. Były to przede wszystkim nakłady zwiększające użyteczność nieruchomości. Sąd nie uwzględnił w rozliczeniu nakładów wszystkich wskazywanych przez pozwaną elementów. Po pierwsze nie uwzględnił nakładów poniesionych przez poprzednich posiadaczy ogródka zajmowanego obecnie przez pozwaną tj. państwa L., gdyż pozwana nie wykazała przejścia na jej rzecz służącego poprzednikom roszczenia o zwrot nakładów.

Mając na uwadze, że nakłady na nieruchomość nie mogą być ruchomościami, niezwiązanymi trwale z gruntem, wówczas bowiem nie sposób mówić o „nakładzie na nieruchomość”. Nakłady muszą one zwiększać wartość rzeczy w chwili wydania właścicielowi. Sąd nie uwzględnił jako podlegających zwrotowi, nakładów w postaci niezwiązanych z gruntem pieca polowego, obicia pakamery, wewnętrznych paneli, okien i drzwi w pakamerze, uznając, że elementy te samodzielnie lub razem z pakamerą niezwiązaną z gruntem, mogą zostać swobodnie przeniesione w inne miejsce. Sąd nie uwzględnił nadto wartości ogrodzenia z uwagi na to, że nie zwiększa ono wartości działki. Podobnie jako nie zwiększające wartości i nieprzydatne dla gruntu Sąd ocenił drewniane zadaszenie nad kuchnią polową.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie sposób było natomiast podobnie oceniać nasadzonych przez pozwaną drzew i krzewów. Te elementy zielone, zdaniem Sądu, zwiększają wartość nieruchomości już choćby z uwagi na to, jak cenna dla zachowania prawidłowego ekosystemu, jest istniejąca na terenach zurbanizowanych zieleń. Nadto Sąd pierwszej instancji uznał, że istniejące drzewa czy krzewy nie będą stanowiły przeszkody dla przeznaczenia terenu do innego celu, który w będzie pozwalał na pozostawienie roślin na dotychczasowym miejscu.

Od powyższego wyroku strona powodowa wniosła apelację, w której zaskarżyła go w części, to jest co do pkt I w zakresie w jakim uzależniono wykonanie przez pozwaną obowiązku wydania nieruchomości od jednoczesnego spełnienia przez stronę powodową na rzecz pozwanej świadczenia z tytułu poniesionych nakładów w kwocie 4.938,77 złotych oraz pkt II, podnosząc następujące zarzuty;

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę przeprowadzonych dowodów i w efekcie błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, to jest:

1) ustalenie, że pozwana była posiadaczem zależnym ogródka w dobrej wierze, podczas gdy faktycznie pozwana była posiadaczem zależnym w złej wierze, a to z tego powodu, że wiedziała i miała świadomość, że odmiennie niż znaczna część działkowiczów nie zawarła umowy dzierżawy z Województwem oraz uiszczała odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

2) ustalenie wbrew zgromadzonemu w toku postępowania materiałowi dowodowemu, że dokonane przez pozwaną nakłady (nasadzenia) stanowiły nakłady zwiększające wartość rzeczy w chwili wydania przy jednoczesnym nieprzeprowadzeniu jakiegokolwiek środków dowodowych, z których wynikałoby, że wartość rzeczy w chwili wydania się zwiększyła,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest, art. 226 § 1 k.c. w zw. z art. 230 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że

1) roszczenie o zwrot nakładów zwiększających wartość rzeczy w chwili wydania powstaje jeszcze przed wydaniem rzeczy właścicielowi, podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna przyjmować, że roszczenie o zwrot nakładów zwiększających wartość rzeczy w chwili wydania powstaje dopiero z chwilą wydania rzeczy, a roszczenie to zgłoszone wcześniej musi zostać uznane za przedwczesne;

2) nasadzenia drzew i krzewów stanowią inne niż konieczne nakłady zwiększające wartość gruntu w chwili wydania – również w sytuacji gdy grunt nie był i nie jest przeznaczony do prowadzenia na nim działalności ogrodniczej ani innej o podobnym charakterze, podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna przyjmować, że nasadzenia drzew i krzewów – w sytuacji gdy grunt ten nie był i nie jest przeznaczony do prowadzenia na nim działalności ogrodniczej, ani o podobnym charakterze nie mogą być uznane za inne niż konieczne nakłady zwiększające wartość gruntu w chwili wydania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie wydania pozwanej nieruchomości strony powodowej, bez uzależnienia od spełnienia przez stronę powodową jakiegokolwiek świadczenia na rzecz pozwanej, a nadto zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego według norm przepisanych.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji złożyła również pozwana, zaskarżając wyrok w pkt I i III, oraz zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i poczynionych z naruszeniem art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 244 k.p.c. i w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., polegający na przyjęciu, że na działkach nr (...) w R. nie istniał pracowniczy ogród działkowy zarejestrowany w (...) Związku (...), a w konsekwencji nie stał się rodzinnym ogrodem działkowym z mocy prawa;

2. w konsekwencji w/w naruszenia, naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie przepisów ustawy z dnia 13 grudnia 2013 roku o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. 2014, poz. 40) a w szczególności przepisów rozdziału 3 tej ustawy, dotyczących likwidacji ogrodu;

3. naruszenie art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji oddalenie powództwa w całości, w sytuacji gdy strona powodowa, która przez szereg lat podnosiła w swoich oficjalnych pismach fakt istnienia stałego ogrodu w R. i jedynie na użytek postępowania oraz planowanej zmiany przeznaczenia terenu ten fakt kwestionuje, czym w sposób oczywisty nadużywa prawa własności;

4. naruszenie art. 461 § 1 k.c. przez przyjęcie, że pozwanej przysługuje roszczenie o zwrot jedynie części poczynionych nakładów;

5. naruszenie art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, w sytuacji gdy sporządzona opinia była niepełna i obejmowała swoim zakresem tylko część nakładów wskazanych przez pozwaną, a objętych postanowieniem dowodowym oraz odezwą do biegłej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Nadto, na rozprawie apelacyjnej w dniu 5 grudnia 2014 roku, pełnomocnik pozwanej wniosł także o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu, które to nie zostały uiszczone w jakiegokolwiek części.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

W odpowiedzi na apelację powoda, powódka wniosła o jej oddalenie.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy, uznając je za prawidłowe oraz oparte na właściwej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że na skutek nakładów pozwanej na nieruchomości objętą powództwem, stanowiących nasadzenia drzew i krzewów, doprowadzenie wody i energii elektrycznej oraz częściowe jej ogrodzenie, wartość tej nieruchomości na chwilę obecną jest wyższa w stosunku do stanu pierwotnego o kwotę 3948zł.

Dowód: opinia biegłego sądowego D. Ś. z dnia 29.01.2015r. –k. 395-414 oraz wyjaśnienia w/w biegłej z dnia 15.05.2015r. –k. 430;

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie opinii biegłej sądowej D. Ś. (2). Opinia ta zdaniem Sądu jest rzetelna, wyczerpująca i przekonująca, co powoduje że może stanowić podstawę dokonywania ustaleń. Do opinii tej strona powodowa nie wniosła jakichkolwiek zarzutów, zaś wniesione zarzuty pozwanej w zasadzie odnosiły się do zakresu odezwy wystosowanej do biegłej przez tut. Sąd, a nie samej opinii sporządzonej przez biegłą. Na zarzuty te biegła odpowiedziała w piśmie z dnia 15 maja 2015 roku, podtrzymując swoje wcześniejsze stanowisko. W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziła konieczność uzupełnienia opinii biegłego w sposób żądany przez pozwaną, a więc o koszt związany z rekultywacją terenu pod ogrodem działkowym, gdyż pozwana objęła ogród już funkcjonujący i częściowo zagospodarowany przez Państwa L., zatem w tym zakresie to nie ona poniosła powyższy nakład, lecz poprzedni użytkownicy działki. Nadto Sąd Okręgowy uznał za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy uzupełniające zeznania pozwanej z uwagi na ich niekonkretność i brak spójności.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje jedynie częściowo były zasadne, zaś w pozostałym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanej z uwagi na jej szerszy zakres, stwierdzić należy, że nie jest ona zasadna przed wszystkim w części w jakiej zarzuca naruszenie przepisów art. 233 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 244 k.p.c. oraz art. 328 §2 k.p.c., a nadto naruszenie przepisów ustawy z dnia 13 grudnia 2013 roku o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U. z 2014r. poz. 40).

Zdaniem Sądu Odwoławczego, ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Rejonowy są prawidłowe (choć w pewnym zakresie wymagały uzupełnienia, o czym w dalszej części uzasadnienia), a Sąd Odwoławczy w pełni je podziela i uznaje za własne. Podniesione w apelacji przez pozwaną zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są nieuzasadnione, bowiem dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego przeprowadzona została zgodnie ze wskazaniami logiki i doświadczenia życiowego. „Jeżeli zaś z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2005 roku, I ACa 513/05, Lex nr 186115, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 lutego 2011 roku, I ACa 21/11, Lex nr 837768).

Wbrew stanowisku skarżącej Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny całego zgromadzonego materiału dowodowego, w tym także dokumentów przedłożonych przez strony postępowania, a dokonane przez ten Sąd ustalenia pozostają w zgodzie z tymi dowodami. Nie można też zarzucić Sądowi Rejonowemu, aby dokonał oceny wbrew zasadom doświadczenia życiowego bądź wbrew zasadom logicznego rozumowania. Sąd ten bowiem przeanalizował cały materiał dowodowy związany z powstaniem i funkcjonowaniem ogrodu działkowego na terenie R., i doszedł do trafnego wniosku, że brak jest dowodu na zarejestrowanie tego ogrodu w (...) Związku (...). Odmienne

twierdzenia pozwanej w tym zakresie stanowią jedynie polemikę z ustaleniami Sądu, i jako takie nie mogą podważać prawidłowości swobodnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd.

W tym miejscu podnieść należy, na co Sąd Okręgowy zwracał uwagę stronom w trakcie rozprawy w dniu 5 grudnia 2014 roku, że do odmiennych wniosków i ustaleń nie doprowadziły także czynności podejmowane przez tut. Sąd Okręgowy w sprawach o sygn. II Ca 1196/13, II Ca 587/13, i II Ca 1423/13, gdyż (...) Związek (...) na pytanie Sądu udzielił jednoznacznych wyjaśnień, że ogród działkowy w R. numer (...) nie został zarejestrowany w rejestrze Krajowej Rady (...). (...) poinformował także w kwestii uchwały z dnia 4 listopada 1993 roku, iż nie posiada w swoich dokumentach uchwały nr (...), a nadto wskazał, że nie zachowały się żadne materiały jej dotyczące, ani nie została ona odnotowana w rejestrach uchwał. Jednocześnie zostało wyjaśnione, iż przez kilka lat podejmowane były starania o uzyskanie prawa do gruntu i zarejestrowanie ogrodu w Krajowej Radzie (...), ale ponieważ nie uzyskano prawa do tego terenu, ogród nie został ostatecznie zarejestrowany.

Mając na uwadze powyższy fakt znany tut. Sądowi z urzędu, zbędne było kolejne występowanie do (...) o udzielenie wyjaśnień w tej samej kwestii. W świetle udzielonych wyjaśnień można natomiast przyjąć hipotezę, że rzeczywiście toczyło się postępowanie o rejestrację ogrodu w R., oznaczonego numerem (...), jednakże z uwagi na brak uprawnień do gruntu, nie zostało sfinalizowane, a ogród ostatecznie nie został zarejestrowany w rejestrze Krajowej Rady (...). Należy jednocześnie przypomnieć, że ciężar udowodnienia faktu rejestracji ogrodu w rejestrze Krajowej Rady (...) obciążał stosownie do formuły art. 6 k.c. pozwaną, bowiem to ona wywodziła z tej okoliczności skutki prawne, jednakże pozwana temu obowiązkowi nie sprostała pozostawiając te fakty jedynie w sferze swych twierdzeń. Skoro zatem pozwana nie wykazała, że nieruchomości składająca się m.in. z działek nr (...) była przeznaczona pod pracownicze ogrody działkowe lub pod uprawy ogrodowe, to tym samym nie można przyjąć, że spełniała ona kryteria uznania za pracowniczy ogród działkowy na gruncie art. 6 ustawy z dnia 6 maja 1981 roku o pracowniczych ogrodach działkowych (Dz. U. z 1996 roku, nr 85, poz. 390 z późn. zm.). Nawet jednak gdyby nieruchomość ta stanowiła pracowniczy ogród działkowy o nieuregulowanym stanie prawnym, to nie byłoby to podstaw do przyjęcia, że z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. nr 169, poz. 1419 ze zm.) stała się ona rodzinnym ogrodem działkowym, gdyż nie była zarejestrowana w rejestrze prowadzonym przez (...) Związek (...) (art. 41 ust. 2 w/w ustawy). Wobec tego, bez względu na faktyczne wykorzystywanie nieruchomości w R. na cele ogrodu działkowego, nie jest to ogród działkowy w rozumieniu prawnym, a w konsekwencji powyższego, nie znajdują do niego zastosowania przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Powyższą argumentację Sądu Rejonowego i przeprowadzoną przez ten Sąd ocenę prawną, Sąd drugiej instancji w pełni podziela. W związku z powyższym wskazane wyżej zarzuty pozwanej nie mogą odnieść jakiegokolwiek skutku.

Biorąc powyższe pod uwagę, a także niesporną okoliczność, że pozwana nie dysponowała jakimkolwiek skutecznym wobec strony powodowej tytułem prawnym do przedmiotowej nieruchomości, prawidłowo Sąd Rejonowy zastosował art. 222 §1 k.c. nakazując wydanie pozwanej zajmowanego przez nią gruntu, stanowiącego własność Województwa (...).

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut pozwanej naruszenia art. 5 k.c., gdyż żądania strony powodowej nie można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego bądź ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Niewątpliwie właściciel jako podmiot, któremu przysługuje najszersze uprawnienie do rzeczy ma prawo domagać się, aby osoba, która włada jego rzeczą wbrew jego woli, nie posiadając do tego jakiegokolwiek tytułu, rzecz mu zwróciła, a nadto ma prawo korzystać z rzeczy lub nią rozporządzać według swego uznania (art. 140 k.c.). Jakkolwiek zgodzić się należy ze stanowiskiem pozwanej, że orzecznictwo i doktryna dopuszcza możliwość podniesienia zarzutu naruszenia prawa podmiotowego także w sytuacji, gdy powód dochodzi roszczenia windykacyjnego, to jednak należy mieć na względzie, że po pierwsze pozbawienie strony możliwości realizacji jej praw podmiotowych w oparciu o kryteria przewidziane w art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, a po drugie w sytuacji, gdy zarzuty te skierowane są przeciwko roszczeniu wywodzonemu z prawa własności zastosowanie art. 5 k.c. musi być skutkiem zaistnienia rzeczywiście nadzwyczajnych okoliczności istniejących w danej sprawie, a nadto pozbawienie możliwości dochodzenia tego typu roszczeń może mieć charakter jedynie tymczasowy. Zdaniem Sądu Okręgowego w



tej sprawie nie można dostrzec jakichkolwiek szczególnych okoliczności, które pozbawiałyby możliwości skutecznego dochodzenia przez stronę powodową roszczenia windykacyjnego. Podnieść należy, co wynika z ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, że poprzednik prawny strony powodowej wyrażając zgodę na wykorzystanie spornych gruntów na cele ogrodów działkowych wyraźnie zaznaczał, że takie przeznaczenie tych gruntów ma charakter tymczasowy, do czasu wykorzystania gruntu na cele inwestycyjne. Zatem jeśli strona powodowa obecnie domaga się zwrotu tych nieruchomości, to realizuje jedynie swoje uprawnienie, o którym poprzednio uprzedzono. Nie można też zarzucić stronie powodowej, że swoim żądaniem zaskoczyła pozwaną, pozbawiając ją nagle możliwości korzystania z nieruchomości, jak również narażając ją na straty związane z brakiem możliwości zebrania plonów z działalności ogrodniczej prowadzonej na działce. Nie jest też sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa domaganie się wydania terenu przeznaczonego na cele inwestycyjne od osoby, która grunt ten wykorzystuje niezgodnie z przeznaczeniem. Pozwana nie określa też jaka według niej zasada współzycia społecznego została naruszona poprzez wytoczenie przedmiotowego powództwa. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można uznać powyższego zarzutu za skuteczny.

W związku z powyższym brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie uwzględniającym powództwo windykacyjne.

Przechodząc do zarzutów pozwanej związanej ze zgłoszonym przez nią zarzutem zatrzymania, należy stwierdzić, że jedynie częściowo okazał się on zasadny, a mianowicie w zakresie w jakim pozwana podnosiła konieczność uwzględnienia jej nakładu na budowę ogrodzenia przedmiotowych nieruchomości, natomiast w pozostałej części zarzuty te nie są zasadne. Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 278 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. i art. 236 k.p.c. stwierdzić należy, że nie są one trafne. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zlecił biegłemu jedynie sporządzenie opinii co do części nakładów na działce zajmowanej przez skarżącą. Dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie miały bowiem jedynie nakłady dokonane przez samą pozwaną, a nie przez jej poprzedników prawnych, a nadto tylko te nakłady, które dokonane zostały na nieruchomość. Słusznie więc Sąd Rejonowy nie prowadził dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy na nakłady poczynione przez Państwa L., gdyż pozwana nie wykazała, że przenieśli oni na nią swoje roszczenia z tego tytułu. Prawidłowo też Sąd Rejonowy, pomimo oszacowania nakładów pozwanej na znajdującą się na działce altanę (pakamerę) oraz urządzenie kuchni polowej, ostatecznie ich nie uwzględnił w swoim rozstrzygnięciu, gdyż nakłady te nie zostały poniesione na nieruchomość, lecz na majątek ruchomy pozwanej, który może ona usunąć z tej działki i w dalszym ciągu dysponować tymi rzeczami. W tym zakresie nie był też zasadny jej zarzut naruszenia art. 461 §1 k.c., gdyż prawo zatrzymania służy zaspokojeniu lub zabezpieczeniu roszczeń wynikających z obowiązującego prawa materialnego, a w przypadku pozwanej jej roszczenia wynikają z art. 226 k.c. w związku z art. 230 k.c. Zgodnie z tymi przepisami posiadacz zależny może domagać się jedynie nakładów przez siebie dokonanych, a nadto tylko nakładów dokonanych na rzecz (w tym przypadku) nieruchomość, z której korzystał. Jak wcześniej wskazano jedynie w zakresie w jakim pozwana domagała się uwzględnienia jej nakładu na ogrodzenie nieruchomości, zarzut ten okazał się skuteczny. Powyższe było konsekwencją ustaleń Sądu Okręgowego opartych na opinii biegłego rzeczoznawcy, z których wynikało, że powyższy nakład zwiększył wartość nieruchomości, a w związku z tym należało uznać, że pozwana miała prawo domagać się uwzględnienia tego nakładu przy zarzucie zatrzymania, gdyż znajdował on oparcie w art. 226 k.c. w związku z art. 230 k.c. Od razu jednak należy dodać, że sposób uwzględnienia tego nakładu nie pokrywał się z ustaleniami Sądu Rejonowego co do jego wysokości, a zatem nie doprowadził do zwiększenia kwoty wymienionej w punkcie I wyroku o kwotę 2200zł, którą wydatkowała pozwana w tym celu. Powyższa kwestia zostanie wyjaśniona w części rozważań dotyczących zarzutów strony powodowej.

Przechodząc obecnie do omówienia zarzutów podniesionych przez stronę powodową stwierdzić trzeba, że częściowo były one zasadne, co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku. Nie można podzielić zarzutu strony powodowej naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w zakresie w jakim dotyczył on ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, iż pozwana była posiadaczem zależnym nieruchomości w dobrej wierze. Należy wskazać, że Sąd Rejonowy takiego ustalenia nie dokonał, a jedynie była to jego ocena prawna ustalonego stanu faktycznego w zakresie okoliczności objęcia nieruchomości w posiadanie przez pozwaną, a także sposobu korzystania przez nią z tej nieruchomości w okresie dokonywania nakładów. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje powyższą ocenę Sądu pierwszej instancji. Sąd Rejonowy

trafnie wskazał, że pozwana miała obiektywne podstawy do przyjęcia, że przysługuje jej uprawnienie do działki, z której korzystała na cele urządzenia tam ogrodu działkowego. Jeśli zatem dokonywała nakładów ściśle związanych z takim gospodarowaniem na tej działce, to należy ją uznać za posiadacza zależnego w dobrej wierze. W ocenie Sądu Okręgowego, w materiale dowodowym tej sprawy brak dowodów na fakt, by pozwana dokonywała nakładów, które zostały przez Sąd uwzględnione, w okresie gdy już zostało zakwestionowane jej prawo do władania tą nieruchomością. Stosując domniemanie dobrej wiary zawarte w art. 7 k.c., stwierdzić trzeba, że strona powodowa domniemania tego nie wzruszyła.

Natomiast zgodzić się należy ze stroną powodową, że w materiale dowodowym brak było dowodów na to, że uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji nakłady dokonane przez pozwaną doprowadziły do wzrostu wartości nieruchomości o kwotę 4938,77zł. Takie stwierdzenie było rzeczywiście dowolnym wnioskiem Sądu pierwszej instancji, który samodzielnie przyjął, że nakłady na nieruchomość w określonej wysokości powodują automatycznie wzrost wartości tej nieruchomości o tę samą wielkość. Taki wniosek nie był uprawniony i nie pozostawał w zgodzie z doświadczeniem życiowym, w szczególności przy uwzględnieniu sposobu dotychczasowego korzystania z nieruchomości w stosunku do jej przeznaczenia w planie zagospodarowania przestrzennego. W związku z powyższym w tej części zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. należało ocenić jako zasadny, co doprowadziło do dopuszczenia dowodu przez Sąd Okręgowy z uzupełniającej opinii biegłego rzeczoznawcy. Z opinii tej wynikało jednoznacznie, że wskutek nakładów pozwanej wzrosła aktualna wartość nieruchomości, jednak o kwotę niższą niż to przyjął Sąd Rejonowy, gdyż jedynie o kwotę 3948zł. W konsekwencji częściowo za trafny należało uznać zarzut naruszenia art. 226 §1 k.c. w związku z art. 230 k.c., gdyż przy prawidłowym zaliczeniu przez Sąd pierwszej instancji nakładów pozwanej do innych niż konieczne, pozwanej jako posiadaczowi w dobrej wierze przysługiwało roszczenie o zwrot jedynie nakładów, które zwiększały wartość nieruchomości w chwili jej wydania właścicielowi, a nie wszystkich jakie dokonała na nieruchomości. Ustalenia dokonane w postępowaniu odwoławczym doprowadziły do stwierdzenia, że pozwanej przysługuje na w/w podstawie roszczenie o zwrot nakładów w wysokości 3948zł.

W ocenie Sądu Okręgowego chybnym natomiast zarzutem strony powodowej było podniesienie, że pozwana w toku niniejszego procesu w ramach zarzutu zatrzymania nie może domagać się uwzględnienia jej roszczeń z art. 226 k.c. w związku z art. 230 k.c. W tym zakresie stanowisko orzecznictwa i doktryny nie budzi wątpliwości. Wskazuje się bowiem, że posiadaczowi przysługuje prawo wystąpienia z roszczeniem o zwrot nakładów po wystąpieniu właściciela z roszczeniem windykacyjnym, tylko bowiem w takiej sytuacji instytucja prawa zatrzymania zachowuje swoją praktyczną funkcję (por. wyrok SN z dnia 7.05.2009r. IV CSK 27/09, Lex 515447, wyrok SN z dnia 22.02.2010r. IV CSK 436/09, Lex 585879, wyrok SN z dnia 12.06.2013r. II CSK 634/12, Lex 1363015, wyrok SN z dnia 29.08.2013r. I CSK 711/12, Lex 1402579). Uwzględniając powołaną argumentację wskazać należy, że wbrew stanowisku strony powodowej pozwana miała prawo podnieść zarzut zatrzymania w celu zaspokojenia jej roszczeń wynikających z art. 226 k.c. w związku z art. 230 k.c., lecz zasadnie powód zarzucił, że wysokość tych roszczeń nie została nie prawidłowo ustalona przez Sąd pierwszej instancji.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uwzględniając częściowo apelację strony powodowej oraz częściowo apelację pozwanej zmienił zaskarżony wyrok zastępując wymienioną w punkcie I kwotę 4938,77zł kwotą 3948zł, o czym na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł w punkcie 1 sentencji. W pozostałym natomiast zakresie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje.

Z uwagi na fakt, że obie apelacje w przeważającej części zostały oddalone Sąd orzekł o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je między stronami.

Ponieważ pozwana w postępowaniu odwoławczym była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu Sąd przyznał na jego rzecz wynagrodzenie wysokości 73,80zł, uwzględniając wartość przedmiotu zaskarżenia (18zł), a także stawki wynikające z §2, §6 pkt 1 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 461).

Na podstawie art. 113 w związku art. 83 ustawy z dnia 2 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od strony powodowej kwotę 1072,61zł tytułem wydatków na opinię biegłego, które zostały tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa. Opinia ta była ściśle związana z treścią apelacji strony powodowej, która kwestionowała istnienie roszczeń pozwanej o zwrot nakładów. Ponieważ stanowisko i wnioski strony powodowej w tym zakresie jedynie w zakresie ok. 20% zostały uwzględnione, to zdaniem Sądu Okręgowego zasadnym było obciążenie tej strony obowiązkiem zwrotu 80% wydatków na opinie biegłego, zaś w pozostałym zakresie wydatkiem tym został obciążony Skarb Państwa, wobec zwolnienia pozwanej od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.